

## Jak ustrzec dziecko przed złym dotykiem?

Na podstawie wyników polskich badań można szacować, że co siódme dziecko jest ofiarą jakiejś formy wykorzystywania seksualnego przed ukończeniem 15 roku życia.

Wykorzystywanie seksualne dziecka to włączanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody i/lub na którą nie jest dojrzałe rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób i/lub która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa. Z wykorzystywaniem seksualnym mamy do czynienia, gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. Aktywności taka może dotyczyć:

- 1) namawiania lub zmuszania dziecka do angażowania się w prawnie zabronione czynności seksualne;
- 2) wykorzystywanie dziecka do prostytucji lub innych prawnie zakazanych praktyk o charakterze seksualnym;
- 3) wykorzystywanie dziecka do produkcji materiałów lub przedstawień o charakterze pornograficznym

*Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)*

Dziecko, które doświadcza wykorzystywania seksualnego, może przejawiać następujące zachowania:

- zaczyna unikać zostawiania sam na sam z którymś z członków rodziny,
- przejawia niespodziewany lęk przed jakąś osobą dorosłą albo nie chce się z nią kontaktować,
- próbuje powiedzieć o wykorzystywaniu w sposób pośredni — za pomocą aluzji i wskazówek; może na przykład wspomnieć, że ktoś poprosił je do dochowanie tajemnicy albo zadawać pełne niepokoju pytania dotyczące rozpadu rodziny lub tego, czy „tatusia mogą zabrać z domu”,
- opisuje zachowania jakiejś osoby dorosłej, wskazujące na to, że osoba ta próbuje uwieść dziecko z zamiarem wykorzystywania seksualnego,
- wydaje się przygnębione i wycofane; skarży się na dolegliwości fizyczne, które nie mają uzasadnienia medycznego,
- ma problemy ze snem,
- przejawia dolegliwości wskazujące na wykorzystywanie — na przykład ból w okolicy pochwy lub odbytu,
- nie chce chodzić do szkoły bądź też nagle traci zdolność koncentracji uwagi i zaczyna mieć problemy z nauką,
- zaczyna zachowywać się agresywnie,
- przejawia nietypowe zachowania seksualne — publicznie się masturbuje, używa nowych określeń czynności seksualnych lub intymnych części ciała, wykazuje wiedzę seksualną, której się po nim nie spodziewasz.

Większość rodziców częściej zamartwia się tym, że w sąsiedztwie może znaleźć się jakiś przybłąda, który wyrządzi krzywdę ich dziecku, niż przyjmuje do wiadomości, że ich

dziecko jest seksualnie wykorzystywane przez kogoś, kogo sami zaprosili do domu, chociaż jest faktem, iż molestowanie seksualne jest w przeważającej mierze dziełem kogoś znanego rodzinie. Trudno jest już pogodzić się z myślą, że wykorzystywać seksualnie dziecko może lubiany sąsiad albo przyjaciel rodziny, a co dopiero, że może to robić ktoś z rodziny. Odganiają więc tę przykrą myśl, pocieszając się inną: „W tej rodzinie, to niemożliwe” a także wieloma innymi, które zostaną przytoczone poniżej.

*„Molestowanie seksualne, to ogromny problem, zwłaszcza w przypadku nastolatków. Dzięki Bogu, moje dzieci nie są jeszcze w tym wieku”*

**Nieprawda:** Rzeczywistość pokazuje, że molestowanie seksualne najczęściej zaczyna się w wieku 3 lat.

*„No tak, jasne, jeśli koło małych dzieci kręcą się homoseksualiści, to oczywiście istnieje zagrożenie”*

**Nieprawda:** Rzeczywistość pokazuje, że większość przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci jest dziełem heteroseksualnych mężczyzn.

*„No tak, ale w naszym sąsiedztwie nie mieszka żaden taki zboczeniec”*

**Nieprawda:** Rzeczywistość pokazuje, że taki zboczeniec mieszka w naszym sąsiedztwie. W Stanach Zjednoczonych na każdą milę kwadratową przypada jedna osoba molestująca seksualnie dziecko.

*„No, ale przynajmniej policja zna tych ludzi”*

**Nieprawda:** Rzeczywistość pokazuje, że, średnio biorąc, zanim dojdzie do aresztowania pedofila, jego ofiarami staje się od 50 do 150 dzieci (i wiele więcej już po jego aresztowaniu)

*„W takim razie nie jestem w stanie nic na to poradzić”*

**Nieprawda:** Ten nieuzasadniony fatalizm ma dla niektórych dzieci rzeczywiście fatalne skutki.

*„Dzieci są odporne – kiedy zdarza im się coś złego, dochodzą z powrotem do siebie”*

**NIEPRAWDA:** Dzieci nie dochodzą po czymś takim do siebie. Przystosowują się, ukrywają prawdę, wypierają ją, a czasami godzą się z tym co się stało, i jakoś funkcjonują dalej, ale nie dochodzą do siebie.

Ludzie nie chcą wierzyć, że na podstawie zachowań w sytuacjach publicznych nie da się przewidzieć zachowań w życiu prywatnym. Miłe, nieskore do przemocy jednostki zachowują się dobrze w miejscach publicznych, ale tak samo zachowuje się wiele osób, które są agresywne i brutalne za kulisami. Sympatyczne wrażenie jest tak potężną bronią, że chroni drapieżców przez długi czas, pomimo niesłychanej wprost liczby ofiar.

Tylko mniejszość dzieci ujawnia, że są wykorzystywane seksualnie. Dzieci można zmusić do milczenia, a przeciętnego obywatela łatwo jest oszukać, ale, według wypowiedzi

wielu przestępców, jeszcze łatwiej jest oszukać osoby religijne: „ Nigdy przedtem nie zdawałam sobie sprawy, że to właśnie najbardziej religijne rodziny, były zachwycone, kiedy ksiądz czy pastor interesował się ich dziećmi, a także chciały by ich synowie zostali ministrantami i nie mogły uwierzyć, że osoba duchowna może zrobić coś tak niegodziwego” (pojawia się silny dysonans poznawczy, ksiądz społecznie pełni inną rolę, jest autorytetem w sprawach moralnych). Dlaczego dziecko nie mówi? Dlatego, że z niebyt zrozumiałych dla nas powodów dzieci zamierają w bezruchu, czego stają wobec czegoś czego nie mogą pojąć. Dziecko myśli, że dorosły, którego kocha i szanuje, nie może robić niczego złego. Poza tym jest to często dorosły, którego szanują jego rodzice. Prawdopodobnie zastanawia się, czy rodzice w ogóle o tym wiedzą i pochwalają to. Albo jest zażenowane i zastanawia się, czy nie zostanie o to obwinione.

Gdy nadeszła epidemia AIDS, pracownicy służby zdrowia zaczęli traktować każdego tak, jakby istniała możliwość, że on czy ona choruje na AIDS. Zakładają rękawiczki przed kontaktem z każdym pacjentem. Stosują te same procedury obchodzenia się z krwią wobec wszystkich, bez względu na to, czy „wyglądają”, jakby mieli AIDS, czy nie.

Zakładaj więc, że każdy trener, każdy duchowny, najprawdopodobniej nie jest seksualnym drapieżcą, ale że może nim być, a gdyby był, nie wiedziałabyś/ wiedziałbyś o tym. Skoro nie ma żadnych stuprocentowo pewnych sposobów wykrywania pedofilów ani gwałcicieli, musimy zwracać uwagę na sposoby odstręczania wszelkich hipotetycznych przestępców od prób uzyskania dostępu do dzieci. Trzeba zwrócić uwagę na prawdopodobieństwo i unikać sytuacji o wysokim ryzyku. W każdej sytuacji rodzic musi zastanowić się, jakie jest prawdopodobieństwo narażenia dziecka na zakusy pedofila. Warto przyjrzeć się osobom , które pracują z dziećmi, bawią się z nimi po pracy, całe ich życie kręci się wokół dzieci. Musimy również zwrócić uwagę na to, że dzieci, którym poświęca najwięcej uwagi, są zawsze tej samej płci i w tym samym wieku, że nie interesują go związki miłosne z dorosłymi i , na koniec, że chce on spędzić noc sam na sam z dzieckiem. Czy istnieje tu jakieś ryzyko? Tak. Czy dziecko może zostać u niego na noc? Nie. ... Pedofile nie szukają wyzwania, większość z nich szuka łatwego celu.

Kapłaństwo w Kościele katolickim nie jest jedyną profesją, która boryka się z problemem pedofilii. Osoby molestujące dzieci odkrywa się wśród nauczycieli, terapeutów, pastorów, policjantów, kuratorów sądowych, komendantów, lekarzy, psychologów i prawdopodobnie w innym zawodzie i działalności, w której ma się kontakt z dziećmi. Przestępcy potrzebna jest przede wszystkim okazja, do tego, by poznać dziecko i zdobyć jego zaufanie, a w końcu potrzebne jest mu miejsce i czas, by mógł je wykorzystać. Jeśli nie ma żadnej do tego okazji, nie ma też wykorzystywania seksualnego.

## OCENA RYZYKA

Oczywiście nie zawsze można być przy swoim dziecku, a w miarę jak dzieci rosną i zdobywają coraz większą niezależność, zwiększa się liczba sytuacji, w których obecność rodzica odbierana jest jako wścibstwo i natręctwo, krępujące dla dziecka i stawiające je w kłopotliwym położeniu. Jednym ze sposobów wtedy jest zastanowienie się, które sytuacje stwarzają wysokie ryzyko i unikanie ich, a które niskie ryzyko.

## SYTUACJE O WYSOKIM RYZYKU

Uważaj na mężczyzn, którzy angażują się w zajęcia dla dzieci i młodzieży, a sami nie mają dzieci albo nie mają dzieci w tym samym wieku. Poczynając od osób z organizacji kościelnych i trenerów a kończąc na wszystkich innych, którzy mogą zaprzyjaźnić się z twoim dzieckiem; sprawdzaj, czy mają dorosłe przyjaciółki lub partnerki albo przyjaciół lub partnerów. Jeśli nie mają, podchodź ostrożnie do zostawiania ich samych z twoim dzieckiem. A najlepiej w ogóle nie zostawiaj ich z nimi sam na sam.

Nie czyn żadnych wyjątków z tego tylko powodu, że rola, która odgrywają, wymaga od nich kontaktów z dziećmi (księża, nauczyciele, trenerzy itp.), pamiętaj, że być może właśnie dlatego wybrali tę rolę. Pedofilów przyciąga każda sytuacja, która stwarza dla nich idealne warunki, i bardzo trudno jest odróżnić ich od ich niemających skłonności pedofilskich i całkowicie moralnych kolegów. Przyjrzyj się dowolnemu otoczeniu, w którym pedofile będą mieli się świetnie, a znajdziesz ich tam.

Oprócz samej obecności jakiegoś mężczyzny w środowisku, które przyciąga pedofilów, są też inne oznaki, których trzeba uważnie wypatrywać. Jeśli ktoś z grupy wysokiego ryzyka, wyszukuje dzieci, daje im drobne prezenty, stara się spotkać z nimi poza ramami danych zajęć, podejrzenia rodzic/opiekuna powinny się nasilić. Pedofile rzadko stosują wobec dzieci przemoc. Częściej wkradają się w łaski dziecka, zaskarbiają sobie jego uczucia i nakłaniają je podstępem do stosunków seksualnych lub innych czynności seksualnych, wykorzystując jego naiwność, przywiązanie i zaufanie. Dawanie prezentów, obsypywanie pochwałami i obsypywanie komplementami, zabieranie na wycieczki, wszystko to jest częścią procesu „wkradania się” albo osvajania.

Szczególnie ostrożne powinny być samotne albo rozwiedzione matki, których dziecko nie ma bliskiego związku albo dobrych kontaktów z ojcem. Pedofile badają dzieci, którymi są zainteresowani, by dowiedzieć się, które ma, a które nie ma ojca w domu, które spędza czas z ojcem, a które nie. Wielu z nich uważa, że dzieci bez ojca są bardziej bezbronne. Oczywiście niektóre rzeczywiście są bardziej bezbronne, a niektóre nie. Czasami dzieci niemające ojca są bardziej bezbronne tylko dlatego, że matka tak się martwi, iż syn nie ma wzoru męskich ról, że pozwala obcym mężczyznom spędzać z nim bardzo dużo czasu. Jeśli pedofil trafi na taką sytuację, z całą pewnością ją wykorzysta.

Internet: pozwala na oszustwo bardziej niż jakikolwiek inny sposób komunikacji. Korespondujące ze sobą osoby ani się nie widzą, ani nie słyszą i wiedzą tylko to, co twierdzą o sobie nawzajem. Dzisiaj Internet jest to główne łowisko dla drapieżców seksualnych. Każdy może tam udawać kogo chce, fakt, który nie uszedł uwagi psychopatów. Gwałcielem z trzema wyrokami na koncie może udawać bogatego maklera giełdowego, który niedawno pochował żonę. Czterdziestopięcioletni mężczyzna może z powodzeniem udawać piętnastolatka i przyciągnąć czternastoletnią dziewczynę, która nie korespondowałaby z dorosłym mężczyzną. Badania pokazują, że drapieżcy szukający kontaktów z dziećmi przez Internet stają się coraz większym problemem. Największy niepokój budzi uzasadnione podejrzenie, że wielu z tych, którzy polują na dzieci w Internecie, to psychopaci. Psychopaci rozkwitają w otoczeniu, które zapewnia im anonimowość, swobodę działania i brak odpowiedzialności.

Niezbyt im się wiedzie w małych miastach, gdzie wszyscy się znają. Internet jest obecnie szczególnego rodzaju wielkim miastem, zapewniającym wszystkie warunki, które są im potrzebne. Ryzykowne jest pozwalać dzieciom serfować samym po Internecie, bez żadnych wskazówek, opieki i filtrów zabezpieczających. Oprócz drapieżców, Internet ma jeszcze jedną ciemną stronę. Jest niewiarygodnie łatwo dostać się przypadkiem na pornograficzną stronę, nawet sadomasochistyczną stronę internetową: **73%** dzieci trafia na materiały pornograficzne w Internecie, **63%** z nich trafia na nie przypadkowo.

- **25%** kobiet i **8%** mężczyzn doświadczyło molestowania seksualnego w dzieciństwie
- największe ryzyko wykorzystywania seksualnego dotyczy dzieci w wieku poprzedzającym okres dojrzewania : **8-12 lat**
- wykorzystywanie seksualne dziecka może trwać wiele lat, czasami aż do wieku dorosłego
- większość przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci nigdy nie zostaje ujawniona
- w **80%** przypadkach wykorzystywania seksualnego dziecko zna sprawcę!!!
- **45%** młodych internautów w wieku 12-17 lat nakłanianych było w sieci wbrew swojej woli przez obce osoby do rozmowy
- **68%** spośród nich co najmniej raz otrzymało od osoby poznanej w sieci propozycję spotkania
- **44%** wzięło udział w takim spotkaniu.

Efektom wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie jest około:

- 6%** diagnozowanych przypadków depresji,
- 6%** przypadków uzależnienia od alkoholu i/lub narkotyków,
- 8%** prób samobójczych,
- 10%** przypadków stanów lękowych i **27%** przypadków stresu posttraumatycznego.

Dzieci nie potrafią same powstrzymać sprawców wykorzystywania seksualnego. To my, dorośli, musimy wiedzieć, jak należy postępować, gdy podejrzewamy, że dziecko jest wykorzystywane seksualnie. Dlatego też zapewnij dziecku bezpieczeństwo, podejmując działania.

- Pomóż dziecku w uzyskaniu wiedzy dotyczącej seksualności, rozwoju oraz zdrowych zachowań seksualnych.
- Powiedz dziecku, że ma prawo odmówić zrobienia czegoś, co wydaje mu się niewłaściwe albo wzbudza w nim lęk.
- Wyjaśnij dziecku różnicę pomiędzy dobrymi a złymi sekretami (pomocne mogą okazać się książki „Dobre i złe sekrety” oraz „Powiedz komuś” Elżbiety Zubrzyckiej).
- Rozmawiaj z dzieckiem o sprawach związanych z seksualnością.
- Buduj otwartą i opartą na zaufaniu relację z dzieckiem od pierwszych lat jego życia. Zawsze uważnie wysłuchuj jego obaw i lęków.

- Poinformuj dzieci o możliwości otrzymania wsparcia i rady – także w formie anonimowej: przekaz numer telefonu zaufania: 116 111 – Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży lub 0 800 12 12 12 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka.

Ucząc dziecko, jak ma chronić się przed zagrożeniami nigdy nie zapominaj, że to Ty jesteś odpowiedzialny za jego bezpieczeństwo.

Przygotowała

Psycholog – Dominika Karpińska na podstawie:

1. „Drapieżcy...” A. C. Salter;
2. „Jak chronić dzieci przed wykorzystaniem seksualnym? Broszura dla rodziców i profesjonalistów”, Fundacja Dzieci Niczyje;
3. Ulotka kampanii „Zły dotyk”, Fundacja Dzieci Niczyje.